

PRETENDENCI

Operator i reżyser

WITOLD ADAMEK (łódzianin, rocznik 1945) wydział operatorski łódzkiej „Filmówki” ukończył 30 lat temu. Reżyseruje od dwóch lat. Jako operator zdobył Lwy Gdańskie za zdjęcia do „Barytona”, „Nadzoru” i „Yesterday” (1985), „Dotkniętych”, „Krótkiego filmu o miłości” i „Obywatela Piszczyka” (1988), nagrodę AGFA za „Jezioro Bodeńskie” (1986) i nagrodę festiwalu w Phenianie za „Dzieci i ryby” (1998). Od 1997 roku wyreżyserował (będąc też autorem zdjęć) dla Teatru Telewizji „Idiotkę na niby”, „Dwa telefony”, „Szkolne graffiti”, „W tym domu nie straszy”, „Niech żyją agenci” i „Ukryty śmiech”. Do konkursu o Laur Konrada staje dziś (aula UŚL, godz. 10.30) spektaklem „Niech żyją agenci” Marka Bukowskiego. To polityczno-obyczajowa groteska, której fabuła rozgrywa się we współczesnej Polsce.

Filmowiec

JAN JAKUB KOLSKI (ur. we Wrocławiu, 1956) też jest absolwentem łódzkiej „Filmówki” na wydziale operatorskim. Jest jednym z najbardziej cenionych twórców kina autorskiego. Reżyseruje, pisze scenariusze do swych filmów i robi do nich zdjęcia. Filmowiec wielokrotnie nagradzany w kraju i za granicą. Tylko w zeszłym roku za „Historię kina w Popielawach” odbierał nagrody w Łagowie, Wrocławiu i Gdańsku, w którym obok Złotych Lwów otrzymał też specjalną nagrodę jury za upór i konsekwencję, z jakimi kreuje świat filmowej rzeczywistości. Autor m.in. „Pograbka” i „Jańcia Wodnika” w telewizyjnym nurcie teatralnego konkursu w Katowicach dziś (aula UŚL, godz. 13) przedstawi „Wyspę róż” Sławomira Mrożka.

Jedynaczka

AGNIESZKA GLIŃSKA (wrocławianka z 1968 r.) z Grzegorzem Jaryną, który „Interpretacje” zaczynał, to para najmłodszych uczestników tegorocznego konkursu. Jedyna w stawce kobieta zamknie (dziś godz. 19, Teatr Śląski) konkursowe zmagania, prezentując z zespołem stołecznego Teatru Ateneum „Opowieści lasku wiedeńskiego” Ödöna von Horvátha.

Agnieszka Glińska jest absolwentką warszawskiej Akademii Teatralnej na wydziale aktorskim (1990) i reżyserii dramatu (1994). Zadebiutowała w Opolu, reżyserując „Arlekinadę” Rattigana (1992). O kolejną jej reżyserię poprosił Stary Teatr, w którym zrealizowała „Niebo-piekło” wg Marimee’go (1995). Potem dzieliła już swój czas między Krakowem, Warszawą i Łodzią. Od 1993 roku realizuje też spektakle Teatru Telewizji, m.in.: „Uciekła mi przepióreczka” Żeromskiego, „Dziką kaczkę” Ibsena, „Abelarda i Heloizę” Vaillanda. W 1993 roku uhonorowana została Nagrodą Ministerstwa Kultury i Sztuki im. B. Korzeniewskiego, pięć lat później Nagrodą ZASP im. L. Schillera.